

Księga Jeremiasza

Rozdział 8

1. W owym czasie - mówi Pan - dobędzie się z grobów kości królów judzkich i kości ich książąt, kości kapłanów, kości proroków i kości mieszkańców Jeruzalemu 2. I rozłoży się je na słońcu i w świetle księżyca, i wszystkich ciał niebieskich, które kochali, które czcili, za którymi chodzili, których się radzili i którym się kłaniali; nie będą zebrane ani pogrzebane, staną się nawozem na polu. 3. Lecz wszyscy, którzy pozostaną, którzy ocaleją z tego rodu złego, wybiorą raczej śmierć niż życie na wszystkich miejscach, dokądkolwiek ich wygnalem, mówi Pan Zastępów.

Grzech i sąd

4. I powiesz im: Tak mówi Pan: Gdy ktoś upadnie, czy się znowu nie podniesie? Gdy ktoś odejdzie, czy znowu nie powraca? 5. Dlaczego więc ten lud jerozalemski trwa nieustannie w odstępstwie? Trzymają się kłamstwa, nie chcą się nawrócić. 6. Uważałem na to, co mówią, i słyszałem: Mówią nieprawdę. Nikt nie ubolewa nad swoją złością w słowach: Cóż to uczynilem? Każdy pędzi na oślep w swoim biegu, jak koń cwałujący w bitwie. 7. Nawet bocian w przestworzach zna swój czas, synogarlica, jaskółka i żuraw przestrzegają pory swojego przylotu, lecz mój lud nie chce znać prawa Pana. 8. Jakże możecie mówić: Jesteśmy mądrzy i znamy zakon Pana? Zaiste: W kłamstwo obrócił go kłamliwy rylec pisarzy. 9. Na wstyd narazili się mędracy, struchleli i uwikłali się, gdyż pogardzili słowem Pana, jaką więc mają mądrość? 10. Dlatego dam ich żony innym, ich pola zdobywcom, gdyż od najmłodszego do najstarszego wszyscy myślą o wyzysku; zarówno prorok jak kapłan, wszyscy popełniają oszustwo. 11. I leczą ranę córki mojego ludu powierzchownie, mówiąc: Pokój! Pokój! Choć nie ma pokoju. 12. Czy się wstydzą, że popełnili obrzydliwość? Oni nie potrafią się wstydzić, nie umieją także się rumienić. Dlatego padną wśród poległych, runą, gdy ich nawiedzę - mówi Pan. 13. Choćbym chciał urządzić u nich zbiór - mówi Pan - nie ma winogron na krzewie winnym, nie ma fig na drzewie figowym, nawet liść zwiędł; co im dałem, to od nich odeszło. 14. Dlaczego tu siedzimy bezczynnie? Zbierzcie się i wejdźmy do miast obronnych i tam zgińmy, gdyż Pan, nasz Bóg, każe nam zginąć, poi nas wodą zatrutą, bo przeciwko Panu zgrzeszyliśmy! 15. Oczekiwaliśmy pokoju, lecz nic dobrego nie przyszło, czasu uleczenia, a oto jest zgroza! 16. Od Dan słyszać parskanie jego rumaków, cała ziemia drży od głośnego rżenia jego ogierów; ciągną, aby pożreć kraj i to, co w nim jest, miasto i jego mieszkańców. 17. Bo oto puszczam na was jadowite węże, na które nie ma zaklęcia; będą was kąsać - mówi Pan - nieuleczalnie.

Narzekanie nad Judą i Jeruzalemem

18. Ogarnia mnie troska, moje serce jest chore. 19. Oto! Słuchaj! Żałosny krzyk córki mojego ludu dochodzi z dalekiego kraju: Czy nie ma Pana na Syjonie? Czy nie ma w nim jego Króla? Dlaczego

drażnili mnie swoimi posągami, nicościami cudzoziemskimi? **20.** Przemineło żniwo, skończyło się lato, a nie jesteśmy wybawieni! **21.** Z powodu rany córki mojego ludu jestem zraniony, chodzę w żałobie, ogarnęło mnie przerażenie. **22.** Czy nie ma balsamu w Gileadzie? Czy nie ma tam lekarza? Dlaczego nie zabliźnia się rana córki mojego ludu? **23.** Oby moja głowa zamieniła się w wodę, a moje oczy w źródło łez, abym dniem i nocą mógł opłakiwać pobitych córki mojego ludu!

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01